

Michał Rychert

Śmierć "za wielu" : teologia ekspiacyjnej śmierci Jezusa za grzech odrzućenia przez Izrael według Gerharda Lohfinka

Collectanea Theologica 79/1, 21-30

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MICHAŁ RYCHERT, SŁUPSK

ŚMIERĆ „ZA WIELU”. TEOLOGIA EKSPIACYJNEJ ŚMIERCI JEZUSA ZA GRZECH ODRZUCENIA PRZEZ IZRAEL WEDŁUG GERHARDA LOHFINKA*

Jedna ze sztandarowych tez G. Lohfinka mówi, że celem misji Jezusa było zgromadzenie Izraela w eschatologiczny lud Boży na przyjęcie królestwa Bożego. Celem tego artykułu jest wykazanie, w jaki sposób niemiecki egzegeta włącza ekspiacyjną śmierć Jezusa w proces zgromadzenia Izraela na przyjęcie panowania Bożego. Jest to zarazem przyczynek do szerokiej dyskusji i wielu interpretacji śmierci „za wielu”.

G. Lohfink w wyznaniu umieszczonym w zakończeniu swojej książki *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?*¹ pisze, że tworząc swoją wcześniejszą pracę *Wie hat Jesus Gemeinde gewollt?*² chciał ukazać proces przejścia od społeczności (*Gemeinschaft*) do gminy (*Gemeinde*)³ jako proces bezpośredni i łatwy w realizacji. „Dopiero później już na podsta-

* Ks. Gerhard Lohfink wieloletni profesor egzegezy Nowego Testamentu na Uniwersytecie w Tybindze. W 1986 r. porzuca karierę uniwersytecką, by związać się z Katholische Integrierte Gemeinde (Katolicka Gmina Zintegrowana) działającą koło Monachium. Autor licznych dzieł teologicznych i egzegetycznych. Do najważniejszych z nich należą: *Die Sammlung Israels. Eine Untersuchung zur lukanischen Ekklesiologie*, München 1975; *Wie hat Jesus Gemeinde gewollt? Zur gesellschaftlichen Dimension des christlichen Glaubens*, Freiburg im Breisgau 1982; *Wem gilt die Bergpredigt? Beiträge zu einer christlichen Ethik*, Freiburg im Breisgau 1988. Ponadto w Polsce ukazały się tak ważne dzieła jak: *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*. Warszawa 1987; *Czy Bóg potrzebuje Kościoła? O teologii ludu Bożego*, Poznań 2006; *Czy Jezus głosił utopię?* Poznań 2006.

¹ Tenże, *Braucht Gott die Kirche? Zur Theologie des Volkes Gottes*, Freiburg im Breisgau 1998.

² Por. tenże, *Wie hat Jesus Gemeinde gewollt? Zur gesellschaftlichen Dimension des christlichen Glaubens*, Freiburg 1982.

³ W eklezjologii G. Lohfinka istotną rolę odgrywa idea exodusu, przejścia od społeczności naturalnej (państwa, rodziny) do społeczności Kościoła. Społeczność (*Gemeinschaft*) oznacza społeczność naturalną. Pojęcie *Gemeinde* jest tłumaczone konsekwentnie jako „gmina”. Jest to jedno z kluczowych pojęć teologii ludu Bożego. Lohfink posługuje się tym pojęciem również tam, gdzie w języku polskim zwykliśmy używać pojęcia „Kościół” lub „wspólnota”. Ma to swoje uzasadnienie w Nowym Testamencie, w którym *ekklesia* może oznaczać Kościół jako całość, ale również lokalną wspólnotę kościelną. W oficjalnym tłumaczeniu Biblii Kościoła katolickiego w Niemczech *ekklesia* jest tłumaczone na *Gemeinde*, którego polskim odpowiednikiem jest „gmina”.

wie innych doświadczeń – wyjaśnia – uświadomiłem sobie, że droga do «gminy» nie tędy prowadzi. Jezus musiał umrzeć, żeby z Jego uczniów powstał Kościół. Bez Jego śmierci Dwunastu niczego by nie zrozumiało i dalej by się kłócili⁷⁴. Trudno o lepsze wprowadzenie do zagadnienia podejmującego kwestię znaczenia śmierci Jezusa w dziele budowania królestwa Bożego⁵. Lohfink w swoim wczesnym studium na temat eklezjologii Łukasza (*Die Sammlung Israels*⁶) nie poświęca zagadnieniu śmierci Jezusa wiele miejsca. Nie wskazuje w nim w ogóle na śmierć Jezusa jako na konstytutywny moment eklezjotwórczy⁷, a o samym tym wydarzeniu mówi niewiele, a jeżeli już podejmuje tę kwestię, to w celu wyjaśnienia funkcji „ludu”⁸. Właściwe miejsce problematyka ta znalazła dopiero w artykule *Jesus und Kirche* oraz w dziele *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?*

Nie da się zrozumieć ani eklezjologii Lohfinka, ani królestwa Bożego bez odniesienia do śmierci Jezusa w Jerozolimie. Wskazanie na Jerozolimę nie jest bez znaczenia. Jest ona centrum religijnym Izraela⁹. To miejsce wskazuje na cel i sens Jego śmierci, a mianowicie na Izrael. Działalność Jezusa rozpoczęła się w Galilei, musi się jednak dopełnić w Jerozolimie, gdyż tu jest świątynia i ośrodek życia Izraela. W Jerozolimie lud gromadzi się w czasie świąt, tu w czasie święta Paschy reprezentowany jest cały Izrael¹⁰. Obwieszczenie panowania Boga zaś odnosi się do całego Izraela, wymaga jawności, dlatego ostatecznie właśnie tutaj mogą się rozstrzygnąć decydujące wydarzenia. Również narracja czterech Ewangelii, w miarę jak narasta wrogość wobec Jezusa, prowadzi do Jerozolimy.

⁴ G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 476. W wersji wg Łukasza apostołowie kłócą się jeszcze w czasie Ostatniej Wieczerzy (Łk 22, 24).

⁵ Pierwszym, który zwrócił uwagę na relację między śmiercią Jezusa a przyjściem królestwa Bożego był A. Schweitzer. Twierdził, że wskazanie na moment śmierci jako czas przyjścia królestwa było wynikiem kryzysu spowodowanego brakiem nadejścia panowania Bożego po zakończeniu misji Dwunastu. Wraz ze śmiercią Jezusa nie przyszło jednak oczekiwane królestwo. Stało się ono przedmiotem eschatologicznej nadziei.

⁶ Por. G. Lohfink, *Die Sammlung Israels. Eine Untersuchung zur lukanischen Ekklesiologie*, München 1975.

⁷ Por. tenże, *La raccolta d'Israele. Una ricerca sull'ecclesiologia lucana*, Casale Monferato 1983, s. 115-117.

⁸ Por. *tamże*, s. 48-51.

⁹ Por. H. Merklein, *La signoria di Dio nell'annuncio di Gesù*, Brescia 1994, s. 167.

¹⁰ Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 282-283. Również A. Vögtle dostrzega ten symboliczny wymiar Jerozolimy, która reprezentuje cały Izrael; por. tenże, *La dinamica degli inizi*, Cinisello Balsamo 1991, s. 28.

Aby zrozumieć sens wydarzeń paschalnych, winniśmy przywołać kontekst, w którym Jezus podjął decyzję o wydaniu samego siebie. Misja Jezusa nie odnosi sukcesu, orędzie o królestwie Bożym spotyka się z niewiarą, niezrozumieniem i sprzeciwem¹¹. Od początku Ewangelii (szczególnie Ewangelii Marka) narasta konflikt między Jezusem a przedstawicielami przywódczych grup Izraela. Istota konfliktu streszcza się w pytaniu kierowanym do Jezusa: „Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żeby to czynić?” (Mk 11,28). Chodzi o to, czy w Jezusie działa Bóg, czy też nie. W konflikcie między uczonymi w Piśmie a Jezusem nie chodzi bynajmniej o jakieś marginalne kwestie, ale o sprawę zasadniczą, a mianowicie o to, czy Bóg działa w Jezusie na nowo, w sposób stwórczy i przekraczający wszystko, co było dotychczas¹². Tym samym jest to pytanie czy przez Jezusa spełniają się mesjańskie nadzieje Izraela¹³. Jeżeli nie, to najwłaściwszą formą kary dla Niego byłyby śmierć bluźniercy, przekłętą przez Boga, a więc na drzewie hańby, która sama w sobie byłyby niszczycielskim sądem. Aby było wiadome, że Bóg nie działał przez Jezusa, musiał On umrzeć właśnie na krzyżu¹⁴. Śmierć Jezusa nie jest więc przypadkowa, nie wynika z nieszcześliwego splotu wydarzeń, ale jest nieuchronnym skutkiem Jego działalności, sporu z przywódcami Izraela i niewiary ludu¹⁵.

Odrzucenie Jezusa, narastający konflikt to nie tylko tło społeczne, ale przede wszystkim teologiczne Jego śmierci. Jeżeli Izrael odrzuca panowanie Boga, to mija się w ten sposób z celem i sensem swojej egzystencji, przegrywa zbawienie dla siebie i innych narodów, a Boże wybranie sprowadza do absurdu. Tylko tak można zrozumieć straszliwe słowa sądu nad Izraelem, które Jezus wypowiedział pod koniec swojej publicznej działalności. Dlatego Jezus, widząc, że Jego przepowiadanie w wymiarze całościowym nie odniosło sukcesu, stojąc wobec śmierci, staje również wobec nowej sytuacji, która domaga

¹¹ Por. H. Schürmann, *Regno di Dio e destino di Gesù*, Milano 1996, s. 60-61, 123.

¹² Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 285.

¹³ Por. tenże, *Die messianische Alternative*, Freiburg im Breisgau 1981, s. 13. Izrael oczekiwał na nową społeczność, na królestwo Boże. Postać Mesjasza otrzymuje swój sens przez zainaugurowanie królestwa Bożego.

¹⁴ Por. tenże, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 308-309; por. tenże, *Ostatni dzień Jezusa*, Poznań 2006, s. 44; R. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego*, Kraków 2000, s. 479.

¹⁵ Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 289. Również H. Schürmann wyraża przekonanie, że Jezus nie był zaskoczony czekającą go męczeńską śmiercią; tenże, *Regno di Dio e destino di Gesù*, s. 123.

się interpretacji i nowego działania. Punktem zwrotnym jest Ostatnia Wieczerza. Jezus w czasie uczytu paschalnej interpretuje swoją śmierć „jako ostateczne udzielenie zbawienia przez Boga. Mimo że został On odrzucony, to jednak nie odbiera swemu ludowi wybraństwa, lecz definitywnie daruje mu zbawienie”¹⁶.

Jezus wie, co Go czeka, i z tą świadomością świętuje z apostołami Paschę. Nie da się zrozumieć pełnej wymowy Jego śmierci bez wyjaśnienia, które sam Jezus złożył w czasie Ostatniej Wieczerzy¹⁷. Tybinczyk łączy te dwa wydarzenia ze sobą tak, że jedno staje się egzegezą drugiego. W tej perspektywie teologicznej wydarzenie paschalne jest interpretowane w świetle królestwa Bożego. Istotna zatem staje się kwestia dotycząca relacji między Ostatnią Wieczerzą, śmiercią a praktyką i orędziem Jezusa o królestwie Bożym. Czy w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus pozostał wierny swojej idei? Czy też wobec odrzucenia i zbliżającej się śmierci, przez ustanowienie Eucharystii założył nową wspólnotę, to jest Kościół rozumiany jako nowy lud Boży? To są pytania, z którymi Lohfink chce się zmierzyć, dokonując egzegezy słów Jezusa z Ostatniej Wieczerzy.

W kontekście tych pytań, pierwsze, co uderza, to zachowanie perspektywy eschatologicznej wyrażającej się w następujących słowach: „Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym” (Mk 14,25). Dla Tybinczyka słowa te wyrażają przekonanie, że ta ucztą królestwa będzie miała miejsce w pełnym wymiarze¹⁸. Inaczej mówiąc, słowa te wyrażają przekonanie Jezusa, że Jego

¹⁶ Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 298. Taki sens ma biblijne pojęcie prześlania, które Lohfink, za H. Geze, definiuje następująco: „Prześlania to nowa, podarowana przez Boga możliwość życia. Prześlania jest darem sprawiającym, że człowiek, który nie jest święty i który ciągle na nowo okrywa się winą, może żyć wobec świętego Boga – w Jego bliskości. Czynie prześlania (...) oznacza pozwolić Bogu, by sam wyrwał nas z mocy zwinionej śmierci”; por. H. Geze, *Die Sühne*, w: tenże, *Zur biblischen Theologie. Alltestamentliche Vorträge*, München 1989, s. 85-106. Termin ten wyjaśnia, co istotnego wydarzyło się na krzyżu oraz znaczenie śmierci Jezusa. Nie chodzi w niej o zwykłe przebaczenie, ale o przewyżczenie skutków grzechu. W prześlaniu Bóg bierze odpowiedzialność za grzechy na siebie; por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 303.

¹⁷ Wszystkie wersje synoptyczne oraz św. Pawła opisujące Ostatnią Wieczerzę są zgodne, co do tego, że Jezus wypowiedział słowa nad chlebem: „To jest ciało moje”, oraz nad kielichem łącząc swoją „krew” z „Przymierzem” (por. Mk, 14,22-25; Mt, 26,26-29; Łk 22,14-20; 1Kor 11,23-25). Jednakże każda z wersji jest wyrazem własnych założeń teologicznych i przekazuje własną tradycję. Wersja Marka jest najstarsza; por. V. Taylor, *Marco*, Assisi 1977, s. 635.

¹⁸ Podobnie *tamże*, s. 641. Powiedzenie to jest nie tylko zapowiedzią śmierci, ale również spojrzeniem w przyszłość, poza śmierć, gdy dopełni się królestwo.

śmierć doprowadzi do pełnego objawienia się i nastania królestwa Bożego. Perspektywa eschatologiczna (Mk 14,25) jest nie tylko proctwem śmierci, ale potwierdzeniem tego wszystkiego, czego nauczał o królestwie Bożym. Pozostaje tylko pytanie: Z kim, z jakim ludem ta uczta będzie miała miejsce?¹⁹

Aby odpowiedzieć na to pytanie, Lohfink zwraca raz jeszcze uwagę na symbolikę Dwunastu, w gronie których dokonana się Ostatnia Wieczerza (Mk, 14,17). Wybór uczestników wskazuje, że chodzi tutaj o Izrael. Dwunastu zostało ustanowionych jako symbol zgromadzonego Izraela. Im to właśnie Jezus ofiaruje samego siebie jako dar zbawczy w postaci chleba i wina²⁰.

Drugim znaczącym elementem wpisanym w symbolikę Ostatniej Wieczerzy jest ofiarowanie śmierci „za wielu” (por. Mk 14,24; Mt 26,28). Kogo oznacza wyrażenie „wielu”? Czy chodzi o wszystkich ludzi? Wówczas mielibyśmy do czynienia z interpretacją uniwersalistyczną, której Lohfink nie odmawia pewnej racji. Jednakże interpretacja ta pomija element pośredni²¹, wynikający z kontekstu całej działal-

¹⁹ Por. G. Lohfink, *Gesù e la Chiesa*, w: W. Kern, H. J. Pottmeyer, M. Seckler (red.), *Corso di teologia fondamentale*, t. 3, *Trattato sulla Chiesa*, Brescia 1990, s. 93.

²⁰ Por. tenże, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 290; tenże, *Gesù e la Chiesa*, s. 93. Gdyby przyjąć interpretację czysto sakramentalną Ostatniej Wieczerzy jako *agapè* – uczy miłości, którą wspólnota uobecnia na dziękczynieniu, to logicznym byłoby zgromadzenie wszystkich uczniów, nie tylko Dwunastu.

²¹ Lohfink inspirowany jest tezą W. Trillinga, który mówi, że „zbawienie powinno się dokonać dla narodów poprzez pośrednictwo Izraela”; zob. W. Trilling, *L'annuncio di Gesù*, Brescia 1986, s. 60. Na Izrael jako bezpośrednich adresatów ekspiacyjnej śmierci Jezusa wskazuje również R. Pesch, *Il Vangelo di Marco 2*, Brescia 1982, s. 360. Za Lohfinkiem tezę tę przyjmuje H. Merklein, twierdząc, że „Jezus nie byłby Żydem, gdyby nie pojmował zbawienia przyniesionego przez panowanie Boga przede wszystkim jako zbawienia Izraela”; tenże, *La signoria di Dio nell'annuncio di Gesù*, s. 46. Merklein prezentując tę tezę, powołuje się na G. Lohfinka i jego dzieło *Wie hat Jesus Gemeinde gewollt?* Por. tenże, *La signoria di Dio nell'annuncio di Gesù*, s. 174-175. Podobnie A. Vögtle, *La dinamica degli inizi*, s. 48, zwraca uwagę, że uniwersalistyczne pojmowanie „za wielu” było elementem strategii misyjnej hellenistów; por. *tamże*. Na element pośredni wskazuje J. Gnilka, choć adresatami znaczenia pośredniego czyni nie cały Izrael, ale samych Dwunastu. Zwraca on uwagę, że „wielu” w pismach qumrańskich jest używane w sensie wąskim i odnoszone do wspólnoty. W kontekście Iz 42,6 i 49,7 przyjmuje wymowę uniwersalną. Sługa jest nazwany „światłością dla narodów”. W rezultacie J. Gnilka wskazuje na podwójną linię znaczeniową: z jednej strony słowa o przymierzu są zwrócone do Dwunastu, którzy mogą być rozumiani jako fundament nowego ludu Bożego. Z drugiej strony uniwersalna ekspiacja dotyczy pogan. W taki sposób nowe przymierze, które jest inaugurowane przybiera znaczenie uniwersalne; por. J. Gnilka, *Marco*, Assisi 1987, s. 780. V. Taylor uściśla treść zwrotu, twierdząc, że „wielu” nie oznacza „niektórych, ale nie wszystkich”, ale „wszystkich w odróżnieniu od jednego”. Nie rozstrzyga jednak kwestii postawionej przez Lohfinka, czy chodzi o Izrael, czy o wszystkich ludzi; por. V. Taylor, *Marco*, s. 640.

ności Jezusa. Cała Jego egzystencja była nakierowana przede wszystkim „na Izrael”, a dopiero przez ten element pośredni, „przez Izrael”, stała się egzystencją „dla wszystkich” ludów (por. J 11,50- 52). Tylko wówczas, gdy cały Izrael odnajdzie zbawienie, także i inne ludy mogą je odnaleźć. W tym świetle należy wykluczyć sytuację, w której Jezus, mówiąc o innych ludach, nie pamiętałby o swoim narodzie, któremu powierzył swoją misję. Jezus chciał zgromadzić cały lud Boży, cały Izrael i nawet w momencie śmierci pozostał wierny tej misji²². Przez „wielu” należy rozumieć przede wszystkim Izrael, a dopiero przez niego wszystkie ludy. Jezus ofiarował swoje życie w akcie ekspiacyjnym za Izrael, który odrzucił Dobrą Nowinę²³. Kontekst historyczny wydarzenia nie pozostawia innej możliwości interpretacji. Jezus kierował swoją misję do Izraela, ten zaś odpowiedział niewiarą. Grzech odrzucenia prowadzi do ekspiacyjnej śmierci.

Trzecim elementem, który Lohfink wprowadza w celu wyjaśnienia śmierci Jezusa, jest odczytanie Jego ofiary w kontekście ofiar ekspiacyjnych składanych w świątyni. W momencie, w którym Izrael odrzuca definitywnie ofertę zbawienia, sytuacja zmienia się diametralnie, przestaje być aktualna wizja bliskiego, nadchodzącego królestwa (Mk 1,15). Czas dany Izraelowi na podjęcie decyzji minął. Wobec odmowy jedyną pomocą może być akt zbawczy, który na nowo udzieli życia Izraelowi. Wydarzeniem o takim znaczeniu w Biblii jest właśnie ekspiacja. Idea ekspiacji nie tylko, że nie jest przeciwstawna idei królestwa, ale w sytuacji odrzucenia królestwo Boże domaga się ekspiacji. Tylko w ten sposób może zostać wyrażona prawda, że zba-

Uniwersalną interpretację adresatów ekspiacyjnej śmierci Jezusa znajdziemy u R. Schnackenburga. „Jezus odnosi już teraz do wspólnoty uczniów to «nowe przymierze we krwi», teksty paralelne (Mk 14,24; Mt 26,28) objawiają w sposób jasny, że to odniesienie na mocy zbawczej krwi Jezusa, uczynione wobec uczniów nie oznacza jakiegos ograniczenia do ich małej grupki. Jego śmierć ekspiacyjna ma, przeciwnie, skuteczność fundamentalnie uniwersalną («za wielu» = za mnóstwo, za wszystkich)”; zob. tenże, *Signoria e Regno di Dio*, Bologna 1990, s. 197. Podobnie J. Jeremias wskazując na podwójne znaczenie πολλοί tak inkluzywne jak i ekсклюzywne, stwierdza, że „Nowy Testament zgodnie z wrażliwością języka semickiego przyjął wprost interpretację inkluzywną πολλοί dla zwrotów odnoszących się do dzieła ekspiacyjnego Jezusa. Jezus umiera za wszystkich, dla pojednania świata”; zob. tenże, πολλοί, w: *Grande Lessico del Nuovo Testamento*, t. IX, kol. 1329-1354. Na gruncie polskim na uniwersalne znaczenie „wielu” wskazuje H. Langkammer, zresztą w polemice z G. Lohfinkiem; zob. H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 24. Podobnie większość egzegetów mówi tylko o uniwersalnym znaczeniu „wielu” bez zwrócenia uwagi na element pośredni.

²² Por. G. Lohfink, *Gesù come voleva la sua comunità? La Chiesa quale dovrebbe essere*, Cinisello Balsamo 1987, s. 111.

²³ Por. tenże, *Gesù e la Chiesa*, s. 94.

wienie zostało definitywnie i nieodwołalnie ofiarowane²⁴. Tym samym akt ekspiacji złożony przez Jezusa pełni rolę ostatecznej instancji zgromadzenia Izraela.

W tym kontekście wiadomego już odrzucenia i odmowy przyjęcia panowania Boga przez Izrael Jezus wypowiada znamienne słowa nad chlebem i winem. Jezus wyjaśnia, czym jest przełamany chleb i kielich przymierza. Lohfink, parafrazując słowa wypowiedziane nad chlebem „to jest ciało moje” (Mk 14,22), wyjaśnia je następująco: „To jestem ja wraz z moją historią i moim życiem. Moje życie zostanie przełamane jak ten chleb²⁵. Daję go wam, żebyście mieli w nim udział”. Wskazuje, że to działanie w znakach jest jednocześnie prorocstwem śmierci i przekazaniem uczestnikom Wieczerzy udziału w Jego egzystencji²⁶. Równie znamienne są słowa wypowiedziane nad kielichem przymierza: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mk 14,24). Lohfink zwraca uwagę na zakorzenienie tych słów w przymierzu na Synaju²⁷ (por. Wj 24,8). W tym kontekście słowa Jezusa mogą znaczyć tylko tyle: „Moje życie zostaje wydane śmierci. Moja krew (...) nie jest krwią przelaną na darmo i bezsensownie, lecz jest «krwią Przymierza», to znaczy odnawia i wypełnia przymierze, które Bóg zawarł niedługo z Izraelem na Synaju. To odnowienie przymierza czasów ostatecznych jest równocześnie nowym stworzeniem i nowym aktem założenia Izraela”²⁸. Oznacza to, że krew Jezusa uwalnia Izrael od jego winy, wina zostaje przebłagana. Jeżeli poważnie potraktujemy ten kontekst, wówczas wyrażenie „za wielu”, wypowiedziane nad kielichem może wska-

²⁴ Por. *tamże*, s. 95.

²⁵ Por. J. Gnówka inaczej niż G. Lohfink uważa, że nie należy łączyć symboliki łamania chleba z męczeńską śmiercią; tenże, *Marco*, s. 777. Przeciwnego zdania jest J. Jeremias, *Teologia del Nuovo Testamento*, I, Brescia 1976, s. 332.

²⁶ Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 291. Lohfink nadaje tym słowom znaczenie ofiary, mimo że w wersji Marka brakuje w stosunku do ciała dopowiedzenia, które znajduje się u Łukasza i Pawła „za was będzie wydane” (por. 1Kor, 11,24; Łk 22,14). Bez względu na fakt czy zwrot „za was będzie wydane” jest elementem dodanym później, słowa te w sposób bezpośredni wyrażają to, co implicite zawarte jest w wyrażeniu „to jest ciało moje”; por. V. Taylor, *Marco*, s. 637. Takie same znaczenie tym słowom nadaje J. Gnówka, *Marco*, s. 777.

²⁷ Na relację między przymierzem na Synaju a Nowym Przymierzem zwraca uwagę również V. Taylor, *Marco*, s. 639. Uważa on, że wyrażenie z Wj 24,8 oznacza, że lud teraz ma udział w błogosławieństwie przymierza zawartego na Synaju. Wypowiedź Jezusa oznaczałaby więc, że tak jak krew przymierza stała się błogosławieństwem dla Izraela na Synaju, tak teraz Jego życie ofiarowane Bogu jest przez Boga przyjęte i oddane ludziom do ich dyspozycji.

²⁸ G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 293-294. Lohfink nie łączy tego wydarzenia z założeniem Kościoła.

zywać tylko na Izrael²⁹. Jezus wyjaśnia swoją śmierć jako akt ekspiacyjny³⁰ za Izrael, jako przebłagalną ofiarę za życie ludu Bożego. Dlatego kielich przymierza jest oddany w ręce Dwunastu, którzy reprezentują cały Izrael i jako pierwsi antycypująco mają w nim udział³¹. Nawiązanie do symboliki przymierza na Synaju, jak i celebrowanie Ostatniej Wieczerzy w gronie Dwunastu, w sposób jednoznaczny dla Lohfinka wskazują, że głównymi adresatami ekspiacyjnej śmierci Jezusa jest Izrael.

Niemniej ważny, a może decydujący, jest kontekst Księgi Izajasza, z czwartej pieśni Cierpiącego Sługi Jahwe (Iz 52,13-53). W pieśni tej słowo „wielu” oznacza narody pogańskie³². Jeżeli tak, to w Ewangelii według św. Marka w opisie Ostatniej Wieczerzy te dwa znaczenia łączą się ze sobą i „wielu” wskazuje zarówno na Izrael jak i na inne narody. Wówczas mielibyśmy do czynienia z teologią zastępstwa: Izrael występowałby w zastępstwie narodów. Zbawienie, które dotyka Izrael, ma stać się zbawieniem dla całego świata³³.

²⁹ Por. *tamże*, s. 294. „Sposób wypowiedzi, a przede wszystkim interpretacja judaistyczna tamtej epoki pozwalają bez żadnej wątpliwości odnieść «wielu» przede wszystkim do samego Izraela”; zob. tenże, *Gesù come voleva la sua comunità?* s. 42.

³⁰ Słowa wypowiedziane nad chlebem, to, że ciało ma być spożywane, wskazują na wymiar ofiarniczy, ponieważ jedzenie tego, co zostało ofiarowane Bogu należy do najstarszych tradycji ofiarniczych Starego Testamentu. Porcje wszystkich ofiar były spożywane z wyjątkiem ofiar ekspiacyjnych za grzechy; por. V. Taylor, *Marco*, s. 637.

³¹ Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 294. Na tle przedstawionej w tym paragrafie dyskusji kontrowersyjnie brzmi teza M. Ruseckiego, że „Jezus jako prawdziwy Bóg i człowiek reprezentuje strony, między którymi zostało zawarte Przymierze”. Zagadkowe jest stwierdzenie, że Dwunastu jako przedstawiciele nowego ludu Bożego nie są „partnerami tego Przymierza”. Przy jednoczesnym potwierdzeniu, że „Apostołowie poprzez spożycie Krwi Nowego Przymierza zostali dopuszczeni do bardzo ścisłego i bezpośredniego uczestnictwa w tym Przymierzu; podobnie jak w przymierzu synaickim 12 słupów kamiennych symbolizowało 12 pokoleń synów Izraela (...), tak 12 Apostołów reprezentuje cały lud Boży Nowego Przymierza”; zob. M. Rusecki, *Eklezjotwórczy charakter Eucharystii*, s. 362, w: tenże (red.), *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Kraków 2002, s. 361-365. Poglądy M. Ruseckiego i Lohfinka spotykają się wówczas, gdy podkreślana jest zastępcza symbolika Dwunastu w stosunku do Izraela i ich uczestnictwo w Przymierzu. Istotna różnica uwidacznia się wówczas, gdy M. Rusecki podkreśla, że Dwunastu nie jest partnerem przymierza.

³² J. Jeremias wskazuje, że „wielu” jest użyte w znaczeniu włączającym i oznacza wielu bez ograniczenia liczbowego, czyli wszystkich. Odnosi to sformułowanie do Iz 53 i w tym kontekście wskazuje, że Jezus rozpoznaje siebie samego jako Sługę Boga, który podejmuje śmierć w zastępstwie za innych. Bez kontekstu Iz 53, słowa Ostatniej Wieczerzy byłyby niezrozumiałe; por. tenże, *Teologia del Nuovo Testamento*, t. I, s. 332-333. W Nowym Testamencie pojęcie to jest otwarte na znaczenia. W tradycji Ostatniej Wieczerzy, zdaniem Lohfinka, pojęcie to oznacza Izrael. W Ewangelii Mateusza 8,11 jednoznacznie chodzi o narody pogańskie, por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 294, p. 117.

³³ Por. *tamże*, s. 295. „Jeżeli Izrael przyjmie ekspiację mu darowaną i się nawróci, wówczas stanie się znakiem dla ludów, które mogą również uczestniczyć w zbawieniu przyniesionym

Jezus pozostaje wierny swojej misji do końca, pozostaje wierny Izraelowi, swojemu ludowi. Nie ucieka się do idei „świętej reszty” ani nie dąży do utworzenia nowej wspólnoty obok społeczności Izraela, jako planu alternatywnego wobec odrzucenia z jego strony, ale pozostaje wierny wobec całego Izraela ofiarując za niego swe życie³⁴. Zostaje też wierny eschatologicznej idei królestwa Bożego³⁵, dlatego ofiara ekspiacyjna za Izrael przyniesie zbawienne skutki dla wszystkich narodów.

G. Lohfink z niezwykłą konsekwencją wykazuje związek śmierci Jezusa z orędziem o królestwie Bożym. Interpretacja śmierci Jezusa jako potwierdzenie Jego koncentracji na Izraelu, wskazuje na cel misji – królestwo Boże, które zgodnie z zapowiedziami mesjańskimi będzie poprzedzone odnowieniem Izraela. Co więcej, orędzie o królestwie uzyskuje właściwy kształt dopiero w interpretacji, którą Jezus nadał czekającej Go śmierci. Głosił królestwo jako bliskie panowanie miłosierdzia i dobroci Boga. Mimo odrzucenia i śmierci Jezusa, Bóg pozostał wierny swojemu przymierz, a nawet przymierze to odnawia wbrew postawie Izraela, a tym samym ukazuje całą radykalność owego miłosierdzia i niewzruszone panowanie Boga³⁶.

Na uwagę zwraca jeszcze jeden aspekt śmierci Jezusa. W tym wydarzeniu uwidacznia się z jednej strony uniżenie panowania Boga, a z drugiej rola wolności i posłuszeństwa człowieka. Królestwo Boże wymaga przecież zgody i oddania, jest apelem do wolności człowieka, wymaga przyjęcia, które zawsze oznacza cierpienie. Panowanie to nie przychodzi bez ofiar, bez codziennego umierania. Panowanie

przez śmierć Jezusa dla Izraela, w sposób jeszcze bardziej dogłębny i nieodwołalny”; zob. tenże, *Gesù come voleva la sua comunità?* s. 42.

³⁴ Por. tenże, *Gesù e la Chiesa*, s. 96.

³⁵ Na korelację między ideą „nowego przymierza”, a ideą „królestwa Bożego” wskazuje również H. Schürmann. Zwraca on uwagę, że „posługa śmierci” przybrała to samo znaczenie, co „posługa życia”, która całkowicie była związana z proklamacją królestwa Bożego, por. tenże, *Regno di Dio e destino di Gesù*, s. 63, 68, 87. Zwraca on również uwagę na wymiar społeczny śmierci Jezusa, podkreślając jednakże wymiar osobistej odnowy człowieka, z której wyrasta nowa społeczność: „Jezus w swoim czasie żył w sytuacji niesprawiedliwości społecznej, politycznej i ekonomicznej, a mimo wszystko nie stał się «ekspertem ekonomicznym» ani politykiem (...), ale zajął się odnowieniem serc (...) Posługa Jezusa nie zostanie opisana w sposób adekwatny, jeżeli będzie pojmowana jako zaangażowanie społeczne”; *tamże*, s. 131. „Jeżeli zostaną odnowione serca ludzkie, odnowią się także ich czyny i instytucje, w których obiektywizuje się niegodziwość ich serc. Na koniec może zrodzić się nowa społeczność (...) Z ofiarowania się na śmierć przez Jezusa i z naszego ofiarowania się wyrasta nowa społeczność. (...) «Bóg zamieszka pośród nich, a oni będą Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi»”; *tamże*, 138-139.

³⁶ Por. G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?* s. 299.

Boga pojawia się właśnie tam, gdzie sam Jezus nic już nie może uczynić i całkowicie ofiarowuje się sprawie Bożej³⁷. Bóg objawia swoje panowanie tam, gdzie człowiek przestaje działać we własnym imieniu i całkowicie oddaje się pod panowanie Boga. Tym samym objawia się prawda, że królestwo Boże jest całkowicie dziełem Boga. To nie działania spiskujących przeciw Jezusowi przywódców ani niewiara Izraela nadają bieg historii, ale Bóg, który mimo niewiary przeprowadza swój plan i objawia swoje panowanie. W śmierci Jezusa największej wymowy nabiera Jego niemoc, przez którą objawia się moc Boga. Teologiczny wymiar śmierci Jezusa wyraża się z jednej strony w sądzie nad niewiarą Izraela, a z drugiej w formie przyjęcia ofiary i realizacji planów królestwa Bożego.

Zagadnienie śmierci Jezusa, które u początków twórczości Lohfinka nie znalazło należnego miejsca, stało się w dojrzałej formie jego teologicznej refleksji punktem kulminacyjnym teologii królestwa Bożego. W ten sposób powiązanie „panowania Boga” i śmierci Jezusa zyskało ostateczną wyrazistość i radykalność. Od tego momentu, powie Lohfink, „nie można posługiwać się pojęciem królestwa Bożego, jeśli równocześnie nie będzie się mówić o śmierci Jezusa”³⁸.

Michał RYCHERT

³⁷ Por. *tamże*, s. 306.

³⁸ *Tamże*.